

ICE, Lecę do Ciebie (feat. Norbi)

Jadę na plażę
Jadę na plażę
Muszę szybko wypić drinka
Bo się tu usmażę
Nie ma na co czekać
Życie jest za krótkie
Żeby tracić dobrą wódkę
By zapijać smutki

Ferrari w garażu
Niestety nie moim
No i dobrze
Bo przynajmniej głowa mnie nie boli
I nie martwię się codziennie czy mam jakąś rysę
Wole leżeć na plaży
Może w końcu się przydarzy coś

Leżeć na plaży mogę przez cały rok
Chodzić po drinki
Na kaca po sok
I tak jest mi lekko
I tak jest mi super
Jak nikt mi nie truje
Ze coś zrobić muszę
Daję gazu
I lecę
I lecę
I lecę
Do ciebie
I lecę
I lecę
I lecę
Leżysz mokra na piasku
powietrza mi mało
Kiedy przed oczami widzę twoje nagie ciało

Kończy się benzyna
I nie mam już kasy
Wokół drogi puste
Pole i gęste lasy
Przydałby się cud
Jakiś czarodziejki pył
Lampa Aladyna
Albo Dżin
Przydałby się dżin
Dałby mi tu
Jakiś złoty róg
Ruszyć się stad muszę
Inaczej się uduszę
Spełniłby marzenie moje stare
Dałby mi władzę, forszę
Forszę, władze i gitarę